

Sygn. akt: VIII K 209/12

2 Ds. 1145/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2012 roku

Sąd Rejonowy w Legnicy VIII Wydział Karny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Paweł Sosa

Protokolant: sekretarz sądowy Ewelina Wojtachnio

w obecności prokuratora Prokuratury Rejonowej w Legnicy Grażyny Zgólki

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach: 11.05.2012 r., 04.06.2012 r., 17.10.2012 r., 29.10.2012 r.

sprawy **T. L.**

s. A. i Z.

ur. (...) w L.

oskarżonego o to, że w dniu 10 grudnia 2011 r., w L. poprzez kierowanie słów powszechnie uznanych za wulgarne i obelżywe znieważył umundurowanych funkcjonariuszy Policji sierż. M. S. i st. sierż. M. G. podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych a następnie w celu zmuszenia do zaniechania prawnych czynności służbowych naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy Policji poprzez odepchnięcie sierż. M. S. i kopnięcie nogą st. sierż. M. G. w/w przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio karany

- wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Legnicy z dnia 12.01.1994 r., sygn. akt III K 148/93 za czyn z art. 210 § 1 dkk i art. 156 § 1 dkk w zw. z art. 10 § 2 dkk na karę 4 lat pozbawienia wolności, za czyn z art. 210 § 1 dkk i art. 54 ust. 1 ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych na karę 3 lat pozbawienia wolności, za czyn z art. 11 § 1 dkk w zw. z art. 208 dkk w zw. z art. 10 § 2 dkk i art. 208 dkk w zw. z art. 58 dkk na karę 2 lat pozbawienia wolności, za które orzeczono karę łączną 5 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od dnia 25.12.1991r. do 12.07.1993r. oraz od dnia 27.07.1993r. do 09.08.2007r. warunkowo przedterminowo zwolniony postanowieniem z dnia 06.08.2007r. Sądu Okręgowego we Wrocławiu

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 18.12.2009 r., sygn. akt. II K 364/09 za czyny z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresach 20.05.2009r. - 28.06.2010r., 17.08.2010r. - 25.10.2010 r.

tj. o czyn z art. 226 § 1 kk i art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

I. uznaje oskarżonego T. L. za winnego tego, że w dniu 09 grudnia 2011 r. w L., będąc poszukiwanym listem gończym do innej sprawy, podczas zatrzymania na ul. (...) znieważył M. G. i M. S. oraz przemocą zmuszał wymienionych funkcjonariuszy do zaniechania przedsięwziętej czynności służbowej w ten sposób, że próbował się oswobodzić się oraz odebrać interweniującym broń służbową, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 16.10.2003 r. w sprawie III K 126/03 za umyślne przestępstwa podobne z art. 210 § 1 dkk i art. 156 § 1 dkk na karę łączną 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresach: od

17.02.2005 r. do 16.11.2006 r., od 10.04.2007 r. do 09.08.2007 r., od 25.10.2010 r. do 24.11.2010 r., tj. przestępstwo z art. 224 § 2 kk i art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i przy zastosowaniu art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 i art. 64 § 1 kk orzeka wobec niego karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania od 09 do 10 grudnia 2011 r. przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 350 (trzystu pięćdziesięciu) złotych i nie wymierza mu opłaty.

Sygn. akt VIII K 209/12

UZASADNIENIE

Sąd poczynił w sprawie następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 09.12.2012r. o godz. 23.28 dyżurny miejscowej Komendy (...)Policji otrzymał zawiadomienie od nieustalonej osoby o bójce jaka miała miejsce pod lokalem – kasynem gry przy ul. (...). Na miejsce interwencji został skierowany patrol w osobach: M. B., M. S.i M. G..

Przybyli na miejsce funkcjonariusze zastali pod kasynem wyłącznie oskarżonego T. L.. Pozostałych osób, które miały wziąć udział w bójce już nie było.

Dowody:

- pismo z dnia 12.06.2012 – k. 154,
- płyta z nagraniem zgłoszenia – k. 155,
- zeznania S. M. – k. 203-204,
- zeznania J. W. – k. 220, 223-224.

Policjanci pod kasynem pojawili się nieoznakowanym pojazdem. M. S.i M. G.skierowali się bezpośrednio do oskarżonego. Natomiast M. B.– do lokalu, gdzie przeprowadził rozmowę z pracownicą – J. W..

Pierwsi z wymienionych policjantów gdy zbliżyli się do oskarżonego na odległość kilku kroków okazali legitymacje służbowe. W tym też momencie na twarzy oskarżonego zauważyli obrażenia.

Ponieważ oskarżony poszukiwany był listem gończym z powodu niepowrotu z przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności, podjął ucieczkę przed policjantami. Po przebiegnięciu kilkunastu metrów oskarżony skrył się w krzakach. Tam interweniujący podjęli próbę jego zatrzymania. Jednak oskarżony zaczął stawiać opór. Najpierw odepchnął M. S., a następnie kopnął w nogę M. G.. Potem wyjął z kieszeni nieokreślony przedmiot (prawdopodobnie nóż) i wulgarnie znieważając policjantów, zaczął im grozić pozbawieniem życia. Po chwili jednak odrzucił trzymany przedmiot od siebie. Wówczas M. G. użył miotacza ręcznego gazu, po czym zdołali przewrócić oskarżonego na ziemię. Ten jednak nadal stawiał opór i próbował wyjąć policjantom broń służbową. Dopiero pojawienie się w miejsca zatrzymania M. B., pozwoliło na tyle obezwładnić oskarżonego, że możliwe się stało założenie mu na ręce kajdanek. Od tego momentu oskarżony nie stawiał już oporu.

Po zatrzymaniu na miejsce przybył jeszcze jeden patrol w składzie J. Z.i M. K.. Oskarżony został osadzony w ich radiowozie i przewieziony do komendy.

Dowody:

- zeznania M. G. – k. 5-6, 47 i 143-144,
- zeznania M. S. – k. 23-24, 96-97,
- zeznania M. B. – k. 18, 97-98,
- wyjaśnienia oskarżonego – k. 37, 66, 94-95, 97.

W izbie zatrzymań oskarżony zażądał kontaktu z lekarzem. W związku z tym został przewieziony do miejscowego szpitala. Po badaniu oskarżony wymiotował w izbie zatrzymań i z tego powodu ponownie przewieziono go szpitala. Badający oskarżonego lekarze nie znaleźli przeciwwskazań do osadzenia.

Jeszcze z dnia zatrzymania oskarżony złożył skargę na sposób zatrzymania. Skarga ta stała się przedmiotem odrębnego postępowania Prokuratora Rejonowego w Legnicy o sygn. 3Ds 140/12.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego – k. 94-95,
- kopia skargi oskarżonego – k. 8,
- kopia protokołu zatrzymania – k. 2,
- opinia biegłego lekarza medycyny o stanie zdrowia oskarżonego – k. 131-133.

Oskarżony był już w przeszłości wielokrotnie karany, w tym za czyny z użyciem przemocy.

W czasie popełnienia zarzucanego mu czynu był w pełni poczytalny.

Dowody:

- karta karna – k. 211-212,
- odpisy wyroków skazujących – k. 49-50, 51-52, 53, 54, 55-58, 199,
- opinia biegłych psychiatrów – k. 41- 42.

T. L. nie przyznał się do winy. Wyjaśnił, że nie brał żadnego udziału w zajściu pod kasynem, nie stawiał oporu policjantom i bez powodu został przez nich pobity.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego – k. 37, 66, 94-95, 97.

Sąd dokonał powyższych ustaleń faktycznych w głównej mierze w oparciu o zeznania interweniujących pokrzywdzonych, zeznania J. W. i zapis z rejestratora. Z dowodów tych wynika, że w dniu 09.12.2012r. o godz. 23.28 pod lokalem doszło do bójki/pobicia nieustalonej osoby. Z jednej strony wynika to z treści anonimowego zgłoszenia przyjętego przez dyżurnego KMP, z drugiej – z zeznań J. W.. Z obydwu tych dowodów wynika, że w zdarzeniu brała udział większa grupa. Napastnicy weszli do kasyna, skąd wyszli z osobą, która uprzednio grała tam na automatach.

Sąd nie znalazł bezpośrednich dowodów na to czy oskarżony brał udział w opisywanym zajściu. Zwłaszcza świadek J. W. zeznała, że z uwagi na upływ czasu i ograniczone możliwości obserwacji sytuacji w lokalu, nie była w stanie powiedzieć czy przed zdarzeniem w lokalu przebywał właśnie oskarżony. Niemniej istnieją poszlaki, które

pozwalają przyjąć, że jednak tak było. Policjanci zatrzymali oskarżonego o godz. 23.50, a więc 20 min od złożenia zawiadomienia o incydencie oficerowi. Przybyli na miejsce pod lokalem zastali wyłącznie oskarżonego. Sąd uznał za nieprzekonywające wyjaśnienia oskarżonego, że w miejscu tym znalazł się przypadkowo. Będąc osobą poszukiwaną listem gończym, w sytuacji gdyby zaobserwował zdarzenie mogące ściągnąć policję, z pewnością starałby się uniknąć wkraczania w pobliże kasyna. Godzi się wspomnieć, że incydent miał miejsce ok. 50m od budynku komendy, co szybką interwencję czyniło wysoce realną. Ponadto uwzględniając czas jaki zajęło policjantom obezwładnienie oskarżonego, nie sposób przyjąć za oskarżonym, że przypadkiem znalazł się przed kasynem krótko po bójce, a przed przyjazdem policjantów. Nie bez znaczenia dla Sądu pozostawało również spostrzeżenie interweniujących funkcjonariuszy, którzy zgodnie oświadczyli, że zbliżając się do oskarżonego zaobserwowali na jego twarzy ślady wskazujące na udział w bójce. Dlatego też w konsekwencji Sąd ustalił, że oskarżony był w grupie osób przed kasynem. Fakt, że wszyscy napastnicy zdolali zbiec pozwala również przyjąć, że to właśnie on padł ofiarą napaści.

Powyzsza ocena dowodów i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne były istotne dla Sądu z punktu oceny dalszych wyjaśnień oskarżonego, bezpośrednio odnoszących się do przebiegu czynności zatrzymania, podczas której miało dojść do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Sąd także i w tym zakresie nie dał wiary oskarżonemu. Przyjął on bowiem postawę totalnego zaprzeczania wszelkim okolicznościom wskazywanym przez interweniujących policjantów. Utrzymywał, że pod kasynem znalazł się przypadkowo i nie brał udział w żadnej bijatyce. Potem twierdził, że nie stawiał oporu podczas zatrzymania i bezzasadnie został brutalnie potraktowany przez policjantów. Na koniec wreszcie zaprzeczał aby po zatrzymaniu podawał nieprawdziwe dane osobowe odnośnie swojej osoby.

Tymczasem z zeznań dokonujących zatrzymania wynikały okoliczności zgoła odmienne. Według ich relacji oskarżony od momentu gdy zorientował się, że ma do czynienia z policjantami, podjął wszelkie starania aby uniemożliwić zatrzymanie swojej osoby. Pod lokalem podjął ucieczkę. Po kilkunastu metrach ukrył się w krzakach. Następnie stanął do walki wręcz, a po użyciu gazu nie pozwalał skuć się kajdankami. Dopiero pomoc trzeciego z funkcjonariuszy, umożliwiła ujarzmienie oskarżonego. Zeznania tych osób były spójne i wzajemnie się uzupełniały. M. G. przyznał się do użycia gazu. Zarówno wymieniony, jak i M. S. zgodnie zeznali, że zmuszeni byli użyć środków przymusu wobec oskarżonego, ponieważ ten stawiał opór. M. B. z kolei wskazał, że pojawił się na miejscu w ostatnim etapie i pomógł założyć kajdanki na ręce oskarżonego. Ostatni ze świadków nie słyszał i nie widział wcześniejszego etapu przebiegu czynności zatrzymania.

Oceniając powyższe dowody Sąd uwzględnił również, że nie było żadnych racjonalnych przesłanek ku temu aby stosować jakąkolwiek przemoc wobec zatrzymywanego oskarżonego, w sytuacji gdyby w ogóle nie stawiał on oporu. Oskarżony przyznał jedynie, że zaczął uciekać spod lokalu. Fakt ten sam w sobie nie uzasadniał jednak agresji ze strony policjantów, o jaką zatrzymany ich posądza. Oskarżony w przeszłości nie miał żadnych sytuacji konfliktowych z policjantami, nie było zatem innych powodów, które można by brać pod uwagę przy ocenie ich zeznań.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego Sąd wziął również pod uwagę i inną okoliczność. Mianowicie, oskarżony posądzał policjantów o agresywne zachowanie również po zatrzymaniu i doprowadzeniu do komendy. Mieli go źle traktować podczas konwoju do szpitala; mieli też utrudnić lekarzom przeprowadzenie badania. Zagadnienia te stały się przedmiotem odrębnego postępowania prokuratora. Niemniej jednak przesłuchani w tamtym postępowaniu lekarze nie potwierdzili wersji oskarżonego o złym traktowaniu przez policjantów.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd przyjął, że oskarżony doznał obrażeń ciała (lekkich) w czasie incydentu pod kasynem. Następnie zaś kierując podejrzenie na policjantów próbował obarczyć ich odpowiedzialnością za ich powstanie.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał oskarżonego za winnego tego, że 9 (a nie 10) grudnia 2011r. w L., będąc poszukiwanym listem gończym do innej sprawy, podczas zatrzymania na ul. (...), znieważył M. G. i M. S. oraz przemocą zmuszał wymienionych do zaniechania czynności zatrzymania poprzez próby oswobodzenia się i odebrania im broni służbowej, tj. przestępstwa z art. 224 § 2 kk i art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd wyeliminował z przyjętej przez oskarżyciela kwalifikacji prawnej kwestię naruszenia nietykalności cielesnej. Skoro oskarżony użył przemocy dla zmuszenia policjantów do określonego zachowania, to - zdaniem Sądu - naruszenie nietykalności należy uznać za czyn pochłonięty w myśl reguły konsumpcji.

Oskarżony zarzuconego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, określonych w przepisie art. 64 § 1 kk. Był on bowiem uprzednio skazany wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 16.10.2003r. w sprawie IIIK 126/03 za umyślne przestępstwo podobne z art. 210 § 1 dkk i art. 156 § 1 dkk na karę łączną pięciu lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresach: od 17.02.2005r. do 16.11.2006r., od 10.04.2007r. do 09.08.2007r. i od 25.10.2010r. do 24.11.2010r.

Orzekając karę wobec oskarżonego Sąd doszedł do przekonania, że kara trzech miesięcy pozbawienia wolności będzie karą adekwatną do stopnia jego winy i społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu. Zdaniem Sądu, mimo że oskarżony odpowiadał w warunkach powrotu do przestępstwa, nie było podstaw do sięgania po surową karę. Zniewaga została wypowiedziana bezpośrednio wobec interweniujących policjantów i nie dotarła do większego grona odbiorców. Z uwagi na porę nocną w miejscu zatrzymania nie było postronnych osób. Sam oskarżony działał pod wpływem silnych emocji; podejmował wszelkie starania by się oswobodzić. Skala i natężenie zniewagi również nie były poważne.

Podobnie rzecz się przedstawia gdy idzie w niniejszej sprawie o użycie przemocy wobec funkcjonariuszy policji. Oskarżony jednego z nich odepchnął, a drugiego raz kopnął w nogę. I w tym wypadku skala przemocy nie była duża i nie spowodowała istotnych skutków. Dokonujący zatrzymania nie korzystali w ogóle z pomocy lekarskiej.

Dotychczasowa karalność oskarżonego, w tym za przestępstwa skierowane przeciwko zdrowiu i to z użyciem przemocy nie pozwalała Sądowi na zastosowanie dobrodziejstwa płynącego z warunkowego zawieszenia wykonania kary. Oskarżony dotychczasową postawą życiową nie gwarantuje, że w razie zastosowania tej instytucji nie powróci na drogę przestępstwa.

Stosownie do przepisu art. 63 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary okres zatrzymania jego osoby od 9 do 10 grudnia 2011r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równia się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonego i jego możliwości zarobkowe po opuszczeniu zakładu karnego, Sąd na podstawie art. 627 kpk zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe. Jednocześnie na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił go od opłaty w sprawie.